..przeglądanie starej korespondencji to bardzo dziwny sposób marnowania czasu..i to nie z wywalonymi apetycznie wnętrznościami szuflady,walającymi się po podłodze..papier fajnie szeleści i podjudza kota do ataków z zaskoczenia na pisanych przeciwników,jednak nie tym razem, to był tylko ekran komputera, płaski i bez wyrazu w którym wszystko zdaje siębyć jeszcze bardziej fałszywe..cóż może począć taki cyrkowiec jak ja, siorbiąc oziębłą/ wcale nie wystygłą kawę/ zasiąść na stołku choć wcale go nie zasiedzieć i poddać analizie słowa, zbyt wiele słów które nigdy nie padły, napisane cholernie dobrze, wycięte jak elementy układanki by spoglądający przechodzień gratulował nawet nie dopytując się o autora, bo czyż komunikacja nie jest ometkowaną sztuką, którą się dziś już nie tylko podziwia ale też nabywa jak hurtowy towar w podrzędnych marketach leżą szablony, tworzone na zlecenie..i dostarczane razem z popołudniową kawą..a jednak przez moment poczułem brak czy też żal..iż kiedyś smieci których dziś nie mam siły, cholera wie dlaczego wynieść z głowy były takie ważne..może to nie żal tylko frustracja, iż patrząc wstecz nie widzę nic co dalej by rosło tylko sam proch..kurz unoszący się w podmuchach wiatru

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

keefree, dodano 11.12.2007 09:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.